

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 150 marek.

Prenumerata kwartalnie 900 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów Lubelski

Sejmik Powiatowy

Cena ogłoszeń.

Pierwsza strona cała 10.000 mk.

" " 1/2 6.000 "

Ostatnia strona cała 8.000 "

" " 1/2 5.000 "

Druga i trzecia str. cała 6.000 "

" " " 1/2 4.000 "

Drobne ogłoszenia za 1 wyraz
25 marek, przynajmniej 200 mk

Treść N-ru VI: 1) Spieszmy z pomocą! 2) Górny Śląsk—dźwignią gospodarczą Polski-K. Paszkowski. 3) Szkolnictwo i oświata: Wystawa prac uczniowskich w Gimnazjum-Bron. Przemykański. 4) Sprawozdanie Kasowe Zarządu Tomaszowskiego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża. 5) Przemysł a brak kapitału-Zbroisław. 6) Feljton: Jakoś tam będzie z nami, z panami Sarmatami!-Marjan Lipczyński. 7) Statystyka przestępczości za miesiąc czerwiec 1922 r. 8) Korespondencje: a) Poturzyn-Marja Zdorska. b) Rachanie-Andrzej Warmiński. c) Tyszowce-M. D. 9) Wiadomości bieżące. a) Ś. p. Maciej Traczyk-Marja Zwierzchowska. b) Dane statystyczne: c) Z Koła Miłośników Sceny-Marjan Lipczyński. 10) Ogłoszenia.

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 150 marek.

Prenumerata kwartalnie 900 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski

Sejmik Powiatowy

Cena ogłoszeń.

Pierwsza strona cała 10.000 mk.

" " 1/2 6.000 "

Ostatnia strona cała 8.000 "

" " 1/2 5.000 "

Druga i trzecia str. cała 6.000 "

" " " 1/2 4.000 "

Drobne ogłoszenia za 1 wyraz
25 marek, przynajmniej 200 mk.

SPIESZMY Z POMOCĄ!

Zgorzał niemal doszczętnie Janów Lubelski. Czterysta domów obróconych w perzynę, ludność bez dachu nad głową, starcy, niewiasty i dzieci bez chleba!

W epoce szalonego rozpasania się egoizmu wszelakiego dajmy przykład rozumnie stosowanej ofiarności, dobrze pojętych obowiązków miłości bliźniego. Wszelkie datki w gotówce, bądź w naturze przesyłać należy pod adresem Wydziału Powiatowego w Tomaszowie Lubelskim, albo bezpośrednio do rąk Przewodniczącego Komitetu Ratunkowego, P. Starosty Janowskiego w Janowie Lubelskim.

Redakcja „Ziemi Tomaszowskiej“ nie wątpi, że cały nasz powiat pospieszy z pomocą zagrożonym nędzą sąsiadom. Wszelkie datki i nazwiska ofiarodawców ogłoszone zostaną w naszym wydawnictwie i podane do powszechnej wiadomości.

Górny Śląsk — dźwignią gospodarczą Polski.

Górny Śląsk jest dla Polski tem, czem dla gospodarstwa wiejskiego ładna, mocno zbudowana chałupa, obszerna stodoła i cały szereg niezbędnych do uprawy roli narzędzi rolniczych.

O ile gospodarz, któremu dano, lub powierzono takie dary, zaprowadzi ład, czystość i porządek w swoim domu, o ile zacznie zabiegliwie i starannie pracować na roli, to rzecz oczywista, iż w niedługim czasie doprowadzi gospodarstwo swoje do rozkwitu, zapewni sobie dobrobyt, da szczęście swojej rodzinie i wzbudzi ku sobie ogólny szacunek sąsiadów.

Tak samo rzeczy będą się miały i w Państwie Polskiem. O ile społeczeństwo nasze zrozumie, że uprzednio musimy zaprowadzić ład i porządek, że musimy wydobyć z Górnego Śląska jaknajwięcej narzędzi do naszej pracy, t. j. węgla i żelaza, że musimy te wydobyte skarby jaknajumiejtniej zużytkować u siebie, a nie ustąpić ich innym za misę gotowej i nęcącej soczewicy, to stan posiadania naszego szybko wzrośnie.

Wytworzymy wdzięczne pole do pracy dla siebie samych, wzmocnimy swój dorobek ogólny, utrwalimy dobrobyt i wzbudzimy zaufanie innych narodów.

Nasze położenie ekonomiczne, jako państwa samodzielnego, pozostawia w obecnej dobie wiele do życzenia.

A wszak jesteśmy narodem zdolnym, kulturalnym, umiejącym szybko przyswajać sobie dodatnie strony innych, głównie zaś jesteśmy społeczeństwem moralnie zdrowem i głęboko patriotycznym.

Wszystkie te cechy dodatnie przemawiają, abyśmy, mając taką podstawę gospodarczą, jaką jest Górny Śląsk, szybko i wszechstronnie rozwinęli działalność twórczą, bez której byt narodu cywilizowanego jest wprost nie do pomyślenia.

Nie każdy z nas, być może, a właściwie mówiąc, niewielu jeszcze Polaków, zdaje sobie dokładnie sprawę, jakie to dobra przeogromne i niewyczerpane zawiera w sobie zwrócona Macierzy naszej, prastara kraina Piasta.

Pokłady węgla i rudy żelaznej na Górnym Śląsku wystarczą na pokrycie wszystkich potrzeb, nawet przy wzmóżonej produkcji naszego przemysłu, minimalnie na 600-700 lat. Całe pokolenia mogą zaprząć się tam do pracy. Śląsk może rozwinąć do najwyższego stopnia naszą sieć kolejową i postawić na wyżynach cały nasz przemysł metalurgiczny.

W związku z tem, nie tylko wystarczymy sobie, lecz otworzą się nam liczne drogi eksportowe, wyłonią się szlaki morskie dla zbytu naszych towarów, przybędą kolonie. Życie nasze zapulsuje w różnych, dotąd nieznanach kierunkach, synowie zaś nasi i wnuki utworzą z siebie armię potężną inżynierów, konstruktorów, techników, chemików, geologów i pionierów przemysłu polskiego, których, niestety, dziś posia-

damy tak mało i których wychować, poza nielicznymi wyjątkami, nie mieliśmy dotąd możliwości.

Jeśli znów rozważymy, że gleba nasza ojczyzna należy do najurodzajniejszych w Europie i, że przy wysokiej kulturze rolnictwa, nie tylko wykarmić się zdołamy, lecz znaczny zbytek produktów rolnych będziemy mogli oddać innym, to przy takich dwóch czynnikach zdołamy stworzyć Państwo, jakiego pozazdroszczą nam ludy europejskie.

Wyobraźmy sobie dla przykładu choćby taki nasz Tomaszów za lat 40, o ile warunki i konjunktury gospodarcze ułożą się dla nas pomyślnie. Najsamprzód sieć kolejowa, wskutek napływu żelaza i węgla z Górnego Śląska, rozgałęziona w wysokim stopniu na obszarze naszego Państwa, połączy miasto nasze z największymi ośrodkami kultury, handlu i przemysłu. Każdy mieszkaniec naszego miasta i wioski powiatu naszego znajdzie możliwość łatwego podróżowania i naocznego zapoznania się z tem, czego dotąd nie widział, kosztowna bowiem i uciążliwa podróż stawała dotąd przeszkodą. Dzięki udogodnionej komunikacji, wzrasta się stale napływ ludności z zewnątrz. Miasto się zaludnia coraz więcej, wskutek czego zaczyna się rozbudowywać, konieczność bowiem do tego zmusza. Coraz liczniej powstają domy, ładne murowane, przybywają nowe ulice, które ludność wraz z zarządem miasta pokrywa trwałym, równym chodnikiem i jezdnią. Konieczność dobrego oświetlenia zarówno domów, jak i ulic wprowadza elektryfikację całej okolicy, mieszkańcy utrzymują ulice i domy w czystości, bo tego wymaga porządek i higiena. Gmachy użyteczności publicznej stanowią największą ozdobę miasta i pobudzają troskliwość mieszkańców, aby wyglądały najpiękniej i najokazalej. Poza znaczną liczbą szkół o charakterze oświatowym powstają uczelnie specjalne, jako to: wyższa szkoła rolnicza, szkoła gospodarstwa dla dziewcząt, szkoła rzemiosł, gimnazja, biblioteki, teatr i muzeum narodowe.

Obok tych gmachów, posiada Tomaszów kilka wzorowo urządzonych szpitali i słynne z komfortowego urządzenia uzdrowisko podmiejskie w Jeziernie, którego inicjatorem i pierwszym założycielem był jeden z najdzielniejszych obywateli tutejszego powiatu.

Pocztą, urządzoną na wzór zachodnich miast Europy, przychodzi dwa-trzy razy dziennie, a z nią napływają wszelkie pisma i dzienniki z całej Rzeczypospolitej. Wielka stacja telefonów obsługuje nie tylko miasto, lecz i łączy je ze wszystkimi wielkimi miastami kraju.

W okolicy pracują liczne fabryki i zakłady przemysłowe, między innymi kilka cukrowni, gorzelni, browarów, fabryk mebli, wyrobów drzewnych, garbarni, nie mówiąc już o wielkiej liczbie tartaków, młynów parowych i wytwórni narzędzi rolniczych.

W mieście koncentruje się handel i przemysł. Tu, siłą rzeczy, musieli zamieszkać liczni inżynierowie, technicy, chemicy, bankierzy, prawnicy, rejenci, architekci i t. p. Całe rzesze funkcjonariuszów państwowych i prywatnych, kupców i rzemieślników znalazły tu pole do pracy i miejsce do zamieszkania.

Od czasu do czasu zjawiają się cudzoziemcy z bliższych i dalszych krajów, którzy przyjeżdżają za interesami, lub z myślą osiedlenia się na stałe i utworzenia w tem zbiorowisku ludzkim nowych ognisk pracy.

Przybywają działacze państwowi, ludzie wybitnej pracy politycznej, artyści w celu dawania odczytów, konferencji, widowisk i t. p.

Porównajmy więc miasto takie w niedalekiej przyszłości z miastem obecnem, a zrozumiemy wtedy łatwo, jak daleko jeszcze jesteśmy od celu, a cel ten możemy osiągnąć dość prędko, mając w posiadaniu Górny Śląsk.

Górny Śląsk, to zaiste źródło ożywczcze dla naszego rozwoju ekonomicznego, źródło, z którego wytryśnie wielki dobrobyt dla Polski, lecz stanie się to tylko wtedy, jeśli naród polski jednomyślnie i całą ławą weźmie się do wspólnej pracy i za wspólną podąży idea, a mianowicie za idea **Ł A D U i P O R Z Ą D K U**.

Musimy wszyscy przyjąć do wiadomości, że lud górnośląski, ten najpracowitszy lud Polski wzniosł już wielki młot, aby nim kuć nasze i swoje szczęście, musimy mu przeto wszyscy pójść z pomocą i z uczuciem bratniej przyjaźni na spotkanie.

Kazimierz Paszkowski

Szkolnictwo i oświata:

Wystawa prac uczniowskich w Gimnazjum.

Wystawa prac uczennic i uczniów Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego im. Bartosza Głowackiego jest obrazem poważnego dorobku zbiorowego wysiłku młodzieży naszej szkoły średniej.

Sześć sal zajęto na wystawę, nie licząc korytarza, ozdobionego rysunkami i mapami, również dziełami uczniów—w wielu wypadkach wprost artystycznie wykonanymi.

Dwie sale obejmują rysunki. Na przyziomiu rozmieszczono prace uczniów klas III, IV, V,

Sala malowana przez Kółko Artystyczno-Malarskie, daje piękne, niebanalne tło dla rysunków. Rozwieszono je umiejętnie. Przegląd łatwy. Szczegóły nie giną dla oka. Ogromną większość stanowią ornamenty na tryz-kolorowane. Zadziwia pomysłowość, wyrobienie zmysłu piękna, technika w cieniowaniu. Niema na sali dwóch rysunków identycznych. Nawet poszczególne motywy powtarzają się bardzo rzadko.

Najlepszymi pod każdym względem są rysunki klasy IV.

W tej samej sali rozmieszczono na stołach kilkanaście albumów historycznych i krajoznawczych. Naklejano w nich bądź to pocztówki z widokami, portretami, krajoobrazami i odbitkami obrazów różnej treści, bądź też ilustracje z pism stosownej treści. Są to prace początkowe, myśl oryginalna. Po uzupełnieniu mogą te albumy stanowić piękną ilustrację do dziejów i krajoznaw-

stwa Polski.

Druga sala z rysunkami nie sąsiaduje niestety z pierwszą: znajduje się na piętrze. Wprawdzie obejmuje tylko prace klas I i II i na pierwszy rzut oka widać wielką różnicę w wykonaniu pomysłów i wyrobieniu zmysłu piękna, jednak porównanie dla widzów mniej zwracających uwagę na wewnętrzną wartość eksponatów jest utrudnionem przez to rozbieżność. W tej sali przewagę mają rysunki z natury: przedmiotów codziennego użytku, liści, gałązek i t. p. Ornamentyka zajmuje tu skromne miejsce. Wszędzie widać sumiennosc w wykonaniu prac, często nieudolnych. Czasem przebiega z rysunków rozbijająca wprost naiwnosc pomysłów i wykonania.

Na stołach w tejże sali ustawiono wyroby z gliny. Wiele z nich stanowi piękne ozdoby na biurka w postaci przyciskaczy i popielniczek różnych kształtów. Przeważnie połączane lub posrebrzane. Przyznam, że bez malowania przedstawiają się sympatycznie, choć farba utrwała podobno wyroby. Zakupiono prawie wyłącznie malowane. Czyżby złoto i srebro choćby w tak nikłej formie miało jedynie pociągać w naszych czasach?

Wyroby kartonowe: pudełka, kasetki i inne, wykonane bardzo starannie i czysto. Wielka zaleta!

Sala Kółka Stolarskiego może się poszczycić wcale udatnymi eksponatami. Najwięcej tu drobiazgów do urządzenia kuchennego. Są też poważniejsze wyroby, jak: stoły, stołki, ławki szkolne nowego typu, szafa. Wreszcie przyrządy do nauki fizyki. Wykonanie w wielu wypadkach bez zarzutu. Włożono w nie wiele pracy, gdy zważymy, że stolarnia nie rozporządza jeszcze dostatecznym kompletem narzędzi.

Na jedną okoliczność muszę tu zwrócić uwagę. Oto każdy przedmiot jest sporządzony na podstawie doskonałego technicz-

negu rysunku w ścisłych wymiarach, wykonanego przez odtwórcę.

Sala Kółka Przyrodniczego obejmuje wielkie bogactwo zbiorów, świadectwo usilnej pracy uczniów i ich umiłowania przyrody. A więc to, co się przedewszystkiem rzuca w oczy: gablotki z motylami i owadami, zielniki, zbiór minerałów, gniazda ptasie, jaja, szkielety zwierząt. Motyle i owady zbierane i grupowane bardzo starannie. Ilościowo mogą zbiory stanowić chlubę niejednego starego zakładu naukowego średniego. Niektórzy uczniowie specjalizują się nawet: przykładem gablotka z kornikami na podłożach z kory z ich chodnikami i kryjówkami. Zbiorek jaj bardzo bogaty. A przecież nie wolno było żadnemu z uczniów niszczyć gniazd, a wyjmować z nich można było tylko jedno jajo. Nie wiem tylko, czy obeszło się bez krzywdy ptasząt, skoro na jednym ze stołów ustawiono kilkanaście gniazd ptasich różnych gatunków.

Zbiór minerałów przedstawia się okazale. Tak samo zielniki. Widać ogromną pracę i cierpliwość w prasowaniu i zaszczepianiu roślin. Niejeden zielnik ozdobiony pięknymi napisami. Pod każdą rośliną znajduje się mniej lub więcej dokładny opis warunków życia rośliny obok daty i pory znalezienia. Brak tylko określenia dokładnego miejsca znalezienia. Zaledwie kilku uczniów uwzględniło to ostatnie wymaganie.

Zbiór szkieletów ilościowo skromny, jakościowo stanowi świadectwo umiłowania przedmiotu. Poszczególne kości dobrze wygotowane, oczyszczone i łączone.

Na ścianach rozwieszono nad zbiorami przyrodniczymi mapy rozmieszczenia zwierzyny i rysunki anatomiczne ciała i kości ludzkiego. Mapy oryginalnie pomysłane, rysunki znakomite.

Geografja kl. I., Geografja kl. II.,

Przyroda kl. IV. Oto nadpisy nad zbiorami map. Pierwszy i trzeci wykazuje stopniowy rozwój w nauce rysowania map od planu miasta Tomaszowa, odcinków okolic tegoż, do coraz większych połaci krajów i części świata.

Geografia kl. II obejmuje między innymi oryginalne mapy, wyszywane na siatce. Skromny kącik na sali zajmują tablice: alfabet Morsa, Prawo harcerskie, węzły i modele wieży alarmowej, szafasów i i.

Piąta sala, to niejako inicjały firmowe z tablicami statystycznymi poszczególnych Kółek. Na tle dywanów i zieleni artystyczne napisy, portrety wielkich Patronów Kółek, statuty, wykresy, wydawnictwa.

Ta sala, to program życiowy młodzieży tutejszego Gimnazjum, jej dążenia, sprawozdania z działalności, przedstawione obrazowo.

Wyróżniają się inicjały Kółka Muzycznego im Fryderyka Chopina i Gminy Szkolnej kl. III im. Stanisława Staszycza przepięknym przybraniem. Skromną jest Bratnia Pomoc. Zasługują jednak na uwagę wykresy z dziejów organizacji. Jeden

wykazuje obrazowo ilość subwencji w ciągu czterech lat, drugi obrót gotówkowy w tych latach. W r. 1921/22 ilość subwencji zmalała, a jednak obrót gotówkowy wzrósł ogromnie. Świadczy to o przedsiębiorczości i racjonalnym rozwoju agend Bratniej Pomocy.

Sala Kółka Artystyczno-Malarskiego, to wystawa obrazów olejnych, pastelowych, akwarelowych członków Kółka. Przedstawia się okazale, czyni wrażenie dodatnie. Nie silę się na krytykę rzeczową dodatnią czy ujemną. Nie jestem znawcą w tym kierunku. Wyrażam tylko szczere życzenie: powodzenia w dalszej pracy!

Kończąc przegląd wystawy prac uczniów, nie mogę się wstrzymać od uwagi, że jednak wysiłek uczniów samych bez kierownictwa i pomocy grona nauczycielskiego nie osiągnąłby takich wyników. Rozumią to już dobrze sami uczniowie i darzą swych wychowawców zaufaniem. Niechże i rodzice uczniów, niech starsze społeczeństwo popiera nauczycielstwo w jego ciężkiej pracy dla dobra ogółu.

Br. Przemyskański.

S P R A W O Z D A N I E K A S O W E

Zarządu Tomaszowskiego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ze zbiórki w okresie od 21 do 28 maja r. b., zabawy tanecznej w dn. 4 czerwca, oraz zabawy ludowej w ogrodzie miejskim w dn. 5 czerwca r. b.

Zbiórka

Osiągnięto ze zbiórki ulicznej w Tomaszowie	Mp. 101.819. 50 fen.
Otrzymane przez p. H i l d e n b r a n t a z kwesty w okolicznych dworach.	Mp. 94.740. —
Otrzymano od D r u ż y n H a r c e r s k i c h z przedstawień z przeżroczami w okolicz- nych wsiach	Mp. 9.590. —

Otrzymano od Ks. Kanonika Bogu- tyna zebrane w parafjach . . .	Mp.	6.235.	—
Otrzymano od p. nauczycielki zebrane we wsiach Łachowce i Posadów	Mp.	6.212.	50 fen.
Złożone w B-ku Ziemi Polskiej przez p. Ka- pera i Fiszelzona . .	Mp.	720.	—
	Mp.	219.317.	—

Zabawa w dn. 4 i 5 czerwca 1922 r.

Otrzymano od p. Pokutyń- skiej osiągnięte z za- bawy w dn. 4 i 5 czerwca.	Mp.	221.305.	
Otrzymano od p. Pokutyń- skiej za sprzedane pro- dukty, pozostałe z zabawy.	Mp.	6.425.	
		227.730.	
Wydatkowano na zakup fantów, przyborów oraz produktów.	Mp.	127.263.	
		100.467.	
Odliczając 10% na rzecz „Koła Polek“	10.047.	90.420.	
		Osiągnięto netto Mp.	309.737.

które złożono w B-ku Ziemi P. Oddział w Tomaszowie na rachunek cze-
kowy.

Nadto w Kasie Banku Ziemi Polskiej w Tomaszowie zdeponowano
dwie milionówki za Nr. 1.381.040. i 2.662.001, złożone przez p. Komi-
sarza Ziemskiego M. Poradowskiego i Bank Ziemi Pol-
skiej na fanty i nie rozlosowane podczas zabawy.

Zarząd Tomaszowskiego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża składa
niniejszem serdeczne „Bóg zapłać!“ pp. ofiarodawcom fantów, członkiniom
Koła Polek, pp. nauczycielkom, drużynom harcerskim, młodzieży oraz
wszystkim, którzy zarówno swą pracą jak i ofiarnością przyczynili się wy-
datnie do powiększenia funduszy Czerwonego Krzyża.

Prezes: Ks. Kan. Julian Bogutyn

Sekretarz:

Starosta

Tadeusz Józef Eytner

Skarbnik:

Zdzisław Węgrzecki

Przemysł a brak kapitału.

Skąd wziąć kapitały potrzebne do uruchomienia przemysłu? Oto pytanie niezmiernie ważne w obecnej dobie.

Nie jestem finansistą, nie będę więc silił się na opracowywanie sążnistych referatów. Podam jednak ogólnikowo sposób zdobycia potrzebnych kapitałów u nas na miejscu, bez uciekania się do pomocy obcej finansjery. A więc dwa widzę źródła, z których można czerpać.

Przedewszystkiem pożyczki w instytucjach finansowych państwowych czy społecznych, powołanych do udzielania kapitału zakładowego i obrotowego przedsiębiorstwom nowym lub potrzebującym pomocy. Należy jednak racjonalnie obracać kapitałami, przeznaczonemi na uruchomienie czy rozwój przemysłu. Trzeba organizować poszczególne gałęzie przemysłu od podstaw, a więc od produkcji surowca i przetwarzania go na półfabrykaty. Stopniowo tylko przechodzić do wytwarzania wyrobów doskonałych. Przytoczę jako przykład przemysł skórzany. Zaczyna się od skupu surowej skóry, tworzy przemysł garbarski, a następnie fabryki obuwia, wyrobów rymarskich, siodlarskich, galanteryjnych i t. p. Zaczyna się od skupu surowych futer i mając zorganizowany dopływ surowca tworzy potężny przemysł kuśnierski, a następnie wierzchnich okryć futrzanych. Oto dwie pokrewne gałęzie jednego tylko przemysłu skórzanego. Nie wolno dawać kapitału bez planu, bo w ten sposób najłatwiej marnuje się pieniądze, robiąc niefortunne próby i narażając wielu na rozczarowanie. Nawet przy racjonalnem rozdzielaniu pożyczek inwestycyjnych i obrotowych nieraz traci się wyłożone pieniądze wskutek bankructwa nieumiejętnie prowadzonego przedsiębiorstwa. Ale na sporadyczne wypadki nieudałych

prób trzeba być z góry przygotowanym i tylko umieć korzystać z doświadczeń.

Dalej nie należy wymagać przy udzielaniu pożyczek zbyt wielkiej poręki i zbyt licznych formalności biurokratycznych. To są przeważnie utrudnienia, prowadzące młode przedsiębiorstwa do upadku. Należy brać na uwagę realne podstawy przedsiębiorstwa. A więc żądać rzeczowego przedstawienia rentowności i sposobu organizacji tegoż, oraz dowodów na techniczne i handlowe przygotowanie przyszłych pracowników przedsiębiorstwa. Zarzuci ktoś może, iż w ostatnich czasach daje się zauważyć brak gotówki w obrocie. Pożyczek więc udzielać wogóle nie można. Otóż stanowczo twierdzę, że gotówki w obrocie jest aż za dużo, nie leży tylko w bankach i kasach, powołanych do inwestowania przemysłu. Dlaczego? Bo płynnej gotówki potrzebuje paskarja na swoje krótkotrwałe, a ryzykowne geszefty. Otóż społeczeństwo winno wejrzeć w gospodarkę banków, banków i kas i bezwzględnie reagować na niezdrową spekulację. Wystąpić stanowczo przeciw gonitwie za doraźnymi miliardowymi zyskami ze szkodą społeczeństwa. Usunąć z powierzchni ziemi kanalie bez czci i wiary i dać im łaskawy chleb w... kryminałach.

Gdy kapitału nie będzie w pasku, wystarczy go dla przemysłu.

Bo z chwilą uzdrowienia stosunków i podniesienia moralności w społeczeństwie wyłoni się jak feniks z popiołów zaufanie w życiu publicznem i prywatnem i łatwo będzie sięgnąć do drugiego źródła: skrzyń i pończoch. Wtedy będzie można popracować nad uruchomieniem kapitału, strzeżonego zazdrośnie po domach, stajniach i tym podobnych skrytkach, narażonych przecież na różne niebezpieczeństwa, jak pożar, powódź, kradzież i t.

Statystyka przestępczości

w powiecie tomaszowskim za miesiąc czerwiec 1922 r.

L. p.	RODZAJ PRZESTĘPSTWA.	Ilość wypadków zgłoszon.	Wykryto
1	Bunt i opór Władzy	2	2
2	Inne przestępstwa przeciwko Władzy	3	3
3	Zakłócenie spokoju publicznego	8	8
4	Rabunek, rozbój	2	—
5	Podpalenia	2	1
6	Uszkodzenia cielesne	4	4
7	Kradzież mieszkaniowa z włamaniem	10	5
8	„ z lasu	4	4
9	Innego rodzaju kradzieże bez włamania	32	25
10	Kradzież koni	6	—
11	„ bydła	2	—
12	Oszustwo	3	3
13	Paskarstwo	7	7
14	Przekroczenie przepisów sanit.-admin.	38	38
15	Przekroczenie przepisów handlowo-admin.	15	15
16	Nieszczęśliwe wypadki	1	1
17	Opilstwo	1	1
18	Różne	118	118
19	Paserstwo	3	3
20	Nieprawne posiadanie broni	8	7
Ogółem		269	245

Korespondencje.

Poturzyn: T r z y k r z y ż y k i...
Przeglądając dowody kasowe Dozoru Szkolnego naszej gminy, znalazłam dokument, nasuwający różnorodne refleksje. Było to pokwitowanie „Pomocnicy domowej” w jednej ze szkół, z odbioru należnych poborów, oznaczone trzema krzyżykami...

Przedewszystkiem nasunęło mi się na myśl pytanie, jak też prawodawstwo nasze odnosi się do takich dokumentów, bo jeżeli indywidualny podpis bywa podrabiany, to tego rodzaju „fac simile” nie wymaga żadnej już przezorności. Chyba, że każdy alfabetą będzie ze sobą nosił czy woził Wójta z pieczęcią urzędu gminnego, by świadczył o autentyczności autografu....

Gotowibyśmy się pogodzić z stanem rzeczy, lecz czy go uzna i zaakceptuje zagranica, z którą tak skwapliwie przywykliśmy się liczyć, a i nasze odnośne Władze Państwowe wyświadczyłyby wielką usługę społeczeństwu, ogłaszając, że dolary amerykańskie nie pokwitowane osobiście przechodzą na rzecz kasy państwowej!

Dopierożto zawrzałaby robota!

Nietylko już dziewczęta, mające narzeczonych w wojsku, formowałyby zastępy kursistek, ale ten i ów ojciec rodziny, mający krewnych na drugiej półkuli, pokusiłby się o zdobycie pióra i kałamarza na jesienne studia. Ustałyby utyskiwania na niedostateczną ilość kandydatów na wieczorne kursy, unormowałyby się system wynagrodzenia. Rada Pedagogiczna opracowałaby jakieś ramy dokształcenia dzisiejszego pokolenia, skazanego, wobec dotychczasowego apatycznego traktowania kursów dla dorosłych—na życie i śmierć w ciemni...

Trzy krzyże—symbol Golgoty, pokrewne u nas mają znaczenie, stając się synonimem ciemnoty, prowadzącej przedewszystkiem do fanatyzmu i rozpasania; konstatając jednak ewolucyjny ruch narodu naszego, miejmy nadzieję, iż niedaleką chwilą, w której charakterystyczne „trzy krzyżyki” z dziedziny życia przejdą do etnograficznych kronik.

Maria Zdorska

Rachanie. Dnia 19 czerwca b. r. o godz 8 po połud. mieszkaniec wsi Rachanie Piotr Arcaba powracał z Tyszowiec do Rachan. W lasku, niedaleko Czartowczyka wyszło dwu ludzi z lasu, z których jeden zapytał Arcabę, czy nie ma papierosa. Arcaba odpowiedział, że nie ma. Wtem jeden z nich uderzył czemś Arcabę w głowę. Uderzony upadł bezprzytomnie na ziemię, poczem napastnicy napchali mu mchu zmieszanego z błotem w usta. Arcaba po jakimś czasie, uzyskawszy przytomność, podniósł się z ziemi. Nie widział nikogo koło siebie. Sięgnął do kieszeni, ale nic nie znalazł, a miał przy sobie około 6000 marek. Rany na głowie nie miał, tylko czuł się zbitym bardzo; ledwie zaszedł do domu. Napastnicy spodziewali się grubszej sumy, gdyż Arcaba był w amerykańskim ubraniu, bo niedawno powrócił z Ameryki.

Andrzej Warminski

Tyszowce: Dnia 20 czerwca r. b. do Tyszowiec przyjechał Ks. Biskup. Kiedy Ks. Biskup ukazał się w drugiej bramie, która była zbudowana na ulicy Kościuszki przed Gminą żydowską, rozległy się wśród Izraelitów okrzyki przywitania: „Niech żyje”, a sekretarz Gminy żydowskiej, M. D o r e n f e l d wystąpił z przemową następującą:

„Ecce Homo Sanctus! Kiedy pierwszy patriarcha Abraham zawojował królów pogańskich, Amrafala króla Szynorskiego z jego sojusznikami i obeznał świat z wiarą w jedynego Boga, król Jerozolimski Melchisedech powitał patriarchę przy bramie tryumfalnej chlebem i winem i błogosławił go, jak brzmi Święte Pisanie (tu następuje błogosławieństwo w języku hebrajskim). I My Izraelici podajemy Jego Ekscelencji nasze błogosławieństwo i jako wierzący w Jedynego Boga prosimy o złożenie do Stóp Świętego Krzesła naszych uczuć i niech panuje miłość bez różnicy wyznania. Niech żyje!”

M. D.

Wiadomości bieżące.



Maciej Traczyk

We czwartek, dnia 5-go lipca 1922 r. w Tomaszowie Lubelskim, w asystencji władzy, kolegów i tłumu ludzi pożegnaliśmy odprowadzając na cmentarz miejscowy zwłoki kolegi-nauczyciela, S. P. M a c i e j a T r a c z y k a. Zmarły był synem włościanina ze wsi Jezierna, leżącej w pobliżu Tomaszowa Lubelskiego. Zdolny i wytrwały pedagog, pracował jako nauczyciel jeszcze za czasów rosyjskich, zdradzał umiłowanie do nauki. Ze zdolnościami pedagogicznymi s. p. Traczyk łączył szlachetne uczucia dobrego Polaka, wdzięcznego syna, dzielnego obywatela i rzadko spotykaną

wytrwałość na polu pracy. Ukochanie nauki, ciągle studja i wyteżona praca dla dobra oświaty skróciły lata jego. Zakończył życie swoje wśród rodziny. Nad zwłokami zmarłego przemawiał krótkimi, wzruszającymi słowami włościanin z Jego wsi rodzinnej. Działwa straciła przewodnika, społeczeństwo pracownika. Szkoda młodego życia, którego pasmo zostało przerwane. Entuzjastyczne dążenia do ideałów, żądza wiedzy, nauki i wyteżona praca podkopały zdrowie i wyrwały z grona kolegów jedno młode, szlachetne życie.—Tam w krainie ducha, za progami cierpień, gdzie ziemskich niedoli niema, niech dusza Twoja, kolego, spoczywa w spokoju! Cześć Jego pamięci!

Maria Zwierzchowska

Dane statystyczne. Według tymczasowego wyniku spisu ludności w Województwie Lubelskim z dn. 30-go września 1921 roku powiat tomaszowski wykazał w 317 okręgach spisowych 16.682 nieruchomości, w tem budynków mieszkalnych 14.812; ilość zamieszkałych mieszkań wynosiła 18.138; ilość gospodarstw rodzinnych 18.377, zakładowych 161, osób samotnych 840, razem gospodarstw 19.378; l u d n o ś c i: mężczyzn 45.293, kobiet 48.890, razem 94.183, w tem narodowości polskiej 77.995 mężczyzn i kobiet razem; z w i e r z ą t d o m o w y c h: koni 17.609, bydła rogatego 26.433, trzody chlewnej 18.625, owiec 266; ogólny obszar gruntów, wykazany w arkuszach spisowych wynosi 185 424 morgów 245½ prętów.

Z Koła Miłośników Sceny. Dnia 4 lipca w lokalu Okr. Zw. Kolek Roln. w Tomaszowie odbyło się nadzwyczajne zebranie członków miejscowego Koła Miłośników Sceny, na które przybyła wyjątkowo

spora, jak na nasze stosunki, liczba prawdziwych naprawdę wielbicieli teatru. Jest to dowodem, że zainteresowanie się sceną żyje i ma podstawy rozkwitu. Na sali czuć było atmosferę podnieconą, gdyż wszyscy prawdziwi miłośnicy sceny widzieli oczyma duszy tę piękną chwilę, w której nastąpi otwarcie nowej sceny w odnowionym Domu Ludowym. Zagaił zebranie prezes, p. E. Frank e, zaznając zebra-nych z dotychczasową działalnością Koła. Po nim zabrał głos kierownik sceny i muzyki w Kole M. S. Lipczyński. Przedstawiwszy zebrany cel Koła i jego ustrój wewnętrzny, omówił obszernie warunki pracy miłośnika sceny, tak wewnątrz organizacji, jak i osobistej nad studjowaniem roli i postawieniem sztuki pod światło kinkietów i krytyki ogółu.

Snać zebrany przypadła do gustu tak pojęta praca, bo wielu wyraziło swą zgodę do należenia tak do sekcji scenicznej, jak i chóralnej.

Zapełniła się również lista członków wspierających, którzy poza normalnem poparciem K. M. S. płacą miesięcznie podwójną składkę członków czynnych.

Zebrani rozeszli się w dobrem usposobieniu do poczynić K. M. S. Należy nadmienić, że dnia 7-go lipca odbyło się w tymże lokalu pierwsze zebranie sekcji scenicznej, na którym odczytana została sztuka ludowa z muzyką, śpiewami i tanca-
mi p. t. „Skalmierzanki”.

Sztuka ta wzbudziła ogólny zapal do pracy swym humorem i werwą.

Stanowi ona duże pole do popisu dla amatorów, a będzie mile przyjęta przez publiczność.

Sztuka ta obsadzoną została odrazu przez obecnych na próbie.

Zyczyć należy, by K. M. S. było naprawdę tem kołem rozpędowem w naszym Tomaszowie, a zapal do pracy by nie zagasł w sercach i serduszkach miłośników i miłośniczek sceny.

Z kolei rzeczy muszę przejść do sprawy budowy nowej sceny.

Sejmik, który finansował tę przeróbkę Domu Ludowego, nie spocznie chyba w połowie drogi, lecz pomyśli również o dekoracjach, które winny być tak skombinowane, ażeby przy stosunkowo niewielkiej liczbie kulis i wolnych okolic dać nam mogły widok, wsi, górskiej okolicy, parku czy też lasu.

Dobrze byłoby, by Sejmik wezwał gimnazjalne koło malarzkie do ogłoszenia wśród swoich członków o konkursie na skomponowanie tego rodzaju dekoracji. Dałby młodzieży naszej, wśród której jest kilka dobrze się zapowiadających sił, pole do pracy, która pod ogólnym kierunkiem pp. B a c h o w s k i c h dałaby dobre rezultaty, a Sejmikowi pozwoliłaby dokonać całego w imię dobra naszej kultury rozpoczętego dzieła.

M. Lipczyński

W y d a w c a: Sejmik Powiatowy w Tomaszowie Lubelskim.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: **Ludwik Kobierzycki.**

Redaktor odpowiedzialny: **Benedykt Zwierzchowski.**

Wydawnictwo S. Szyllingiera w Tomaszowie Lubelskim ul. Lwowska dom Starosty.

Ogłoszenia.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie Lubelskim obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłej Małce Gru, współwłaścicielce nieruchomości, położonej w osadzie Łaszczowie, oznaczonej hipotecznym № 36.

Termin zamknięcia powyższego postępowania spadkowego wyznaczony został na d. 25 lutego 1923 roku, w którym to dniu osoby interesowane winny stawić się w kancelarii tegoż Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie Lubelskim obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłym Icku Lajterze, współwłaścicielu nieruchomości położonej w mieście Tomaszowie, oznaczonej hipotecznym № 311.

Termin zamknięcia powyższego postępowania spadkowego wyznaczony został na d. 22 lutego 1923 roku, w którym to dniu osoby interesowane winny stawić się w kancelarii tegoż Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie Lubelskim obwieszcza,

że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłym Józefie Tomaszewskim, właścicielu nieruchomości położonej w mieście Tomaszowie, oznaczonej hipotecznym № 340.

Termin zamknięcia powyższego postępowania spadkowego wyznaczony został na d. 22 lutego 1923 roku, w którym to dniu osoby interesowane winny stawić się w kancelarii tegoż Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie Lubelskim obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłej Chanie Krygier, właścicielce nieruchomości, położonej w osadzie Łaszczowie, oznaczonej hipotecznym № 24.

Termin zamknięcia powyższego postępowania spadkowego wyznaczony został na d. 23 lutego 1923 roku, w którym to dniu osoby interesowane winny stawić się w kancelarii tegoż Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie Lubelskim obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych Michale i Mariannie małżonkach Mrozach, właścicielach nieruchomości położonych w mieście Tomaszowie, oznaczonych hipotecznym № 335.

Termin zamknięcia powyższego postępowania spadkowego wyznaczony został

na d. 23 lutego 1923 roku, w którym to dniu osoby interesowane winny stawić się w kancelarii tegoż Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Zamościu, **W i k t o r K l a u d e**, zamieszkały w Zamościu, na mocy art. 1133, 1146, 1148 i 1149 p. 3 U. P. C. niniejszem ogłasza, że 11 października 1922 roku o godzinie 10-tej rano, w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Zamościu (Wydział Odwoławczy), będzie dokonana sprzedaż z publicznej licytacji — zabudowanej osady mieszczańskiej. położonej w osadzie Tyszowce, powiatu Tomaszowskiego, ziemi Lubelskiej, w obrębie Sądu Pokoju w Tyszowcach, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 143, składającej się z 3 morgów ogrodu z placem, 2 morgów łąki, 1 morga lasu i 1 morga 150 prętów ziemi z pastwiska. Na tej osadzie są następujące budynki: dom mieszkalny pod gontem, o 6 stancjach, 3-ch kuchniach, sieni i spiżarni; stodoła-szopa pod gontem, chlewy pod gontem, oraz przy domu ogród owocowy. Osadzie tej przysługują prawa do ogólnego pastwiska w miejscowości „Dąbrowa“.

Powyższa osada niema urzędowej hipoteki, jest w posiadaniu Ka-

jetana Grabowskiego, podlega sprzedaży z zasiewami, jakie okażą się w chwili sprzedaży, obciążona jest dabiną Państwową w sumie 5.850 mk. i składkami gminnymi w sumie 1.058 marek.

Opisana w tym stanie osada była własnością ś. p. Józefa i Adeli małżonków **G r a b o w s k i c h** i podlega sprzedaży w drodze działu po tychże Grabowskich, na mocy wyroku Sądu Pokoju w Tyszowcach z dnia 31 października 1921 roku, wyrażonego w tytule wykonawczym z dnia 21 grudnia 1921 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy 6.000.000 marek. W licytacji mają prawo przyjmować udział osoby wszystkich stanów-polscy obywatele, przy złożeniu rękojmi w ilości 1/10 części sumy szacunkowej.

Nabywca obowiązany jest niezwłocznie po dokonaniu licytacji, wpłacić 1/10 część sumy zalicytowanej, resztę zaś w przeciągu dni 14-tu. Opłaty alienacyjne winny być wpłacone w ciągu dni siedmiu.

Akta, dotyczące się powyższej sprzedaży, można przejrzeć w kancelarii komornika w godzinach przyjęć, a w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Komornik Sądowy
Klaude

Skradziono 20 czerwca b. r. w Bełzcu kartę powołania, wydaną w r. 1920 na imię Andrzeja Turskiego z Huty Dzierążyńskiej gminy Krynice

W Y R O K

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Pokoju w Tomaszowie Lub., rozpoznawszy sprawę na posiedzeniu publicznem d. 12/VI b. r. Anny Śrutwa, oskarżon. z art. 19 ust. z d. 2/7-20 r. (o żądanie wygórowanych cen za 1 q. kartofli), postanowił: Annę Śrutwa, c. Józefa, włościankę gm. Majdan-Górny, skazać na 20.000 mk. grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu oraz na zapłacenie 2000 mk. opłat sądowych.

Sędzia Pokoju J. Rozmus